

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnym przesyłaniem pocztą 31 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonament niema prawa sądzić posaterminowych dostarczeń gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie samowolnych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 83. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 20 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy opłaceniu ogłoszenia. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawca nie ma prawa nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 78

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 9 lipca 1936 r.

Rok 17

## „Karzeł gdański” wypowiedział walke Lidze Narodów

Od dłuższego czasu było wiadomym, że Rzesza Niemiecka użyje Gdańska, do wywołania zamętu i rozdrażnienia w Lidze Narodów, oraz do wywołania niepokoju w Europie.

Właśnie teraz rozpoczęto w tym kierunku odpowiednią akcję.

Zaczął się od tego, że hitlerowcy w Gdańsku, zaczęli coraz agresywniej występować w stosunku do Polaków, zaczęli się napady na Polaków, bicie przy łada sposobności i t. p.

Ponieważ przeciwko temu zaprotestował stanowczo, nie tylko Rząd polski, ale i komisarz Ligi Narodów Lester, wobec tego hitlerowcy przypuścili ostry atak przeciwko komisarzowi Ligi w Gdańsku. Przywódca hitlerowców w Gdańsku Förster napisał artykuł, w którym powiada, że komisarz Ligi Narodów Gdańskowi nie jest wcale potrzebny i że powinien corychlej z Gdańska odejść.

Ponadto, dowódca bawiającego w Gdańsku krążownika niemieckiego „Leipzig” nie złożył należytej wizyty komisarzowi Ligi, co było oczywiście chęcią zlekceważenia i obrażenia komisarza Lestera.

W związku z całokształtem opisanej wyżej sytuacji, komisarz Ligi Lester, złożył Radzie Ligi odpowiedni raport, na skutek czego wezwany do Genewy prezydent senatu gdańskiego Greiser, który udając się do Genewy, po drodze wstąpił do Berlina po instrukcje.

Stanąwszy przed Radą Ligi Narodów, Greiser zachował się wyzywająco i buńczucznie oświadczając wprost, że Gdańskowi komisarz Ligi Narodów nie jest wcale potrzebny, a najlepiej by było, ażeby Liga więcej żadnego komisarza nie mianowała. — Powiedział przytem, że Gdańsk nie pozwoli, ażeby Komisarz Ligi mieszal się do wewnętrznych spraw Gdańska.

Wychodząc z zebrania Greiser buńczucznie zęgnął się hitlerowskim pozdrowieniem, przez podniesienie ręki a gdy to wywołało wesołość pomiędzy dziennikarzami, to przechodząc przy łóż dziennikarskiej, Greiser zachował się jak żak, — gdyż pokazał dziennikarzom język.

Wywołało to ogólne oburzenie, przyczem przewodniczący Rady uspokoił dziennikarzy oświadczeniem, że godność Ligi nakazuje tego rodzaju postępowanie zignorować.

Wracając z posiedzenia Rady Ligi Greiser oświadczył przedstawicielom prasy, że więcej razy wezwany w sprawach wewnętrznych Gdańska, przed Ligą Narodów nie stanie.

Ponieważ wiadomą jest rzeczą, że Gdańsk działa z polecenia Berlina, dlatego też Rada Ligi zaleciła polskiemu ministrowi spraw zagranicznych p. Beckowi interwenjować w tej sprawie u rządu niemieckiego, do czego Polska, jako zastępująca spr-

wy polityczne na zewnątrz, jest upoważniona.

Ponadto interwenjowali też w tej sprawie w Berlinie ambasadorowie Anglii i Francji.

Groźby karla gdańskiego potraktowała Rada Ligi jednakże bardzo poważnie, gdyż obrad Rady Ligi nie odroczone, a wybrano stały komitet z trzech przedstawicieli, do którego weszli po jednym przedstawicielu — Anglii, Francji i Portugalji, dla obserwowania sytuacji w Gdańsku.

Pisma podają różne ostrzegawcze wiadomości, w związku z zachowaniem się Gdańska, przyczem mówi się, że w Królewcu przygotowany już jest odpowiedni korpus wojska niemieckiego do zajęcia Gdańska.

Zdaniem naszem sytuacja wymaga pilnej obserwacji.

Najlepiej by było, ażeby rząd angielski nadesłał w okolice Gdańska ze dwa pancerniki, a Rada Ligi Narodów winna wezwać Polskę do wysłania do Gdańska jednej dywizji wojska.

**GDYBY TO SIĘ STAŁO, TO WÓWCZAS WOJOWNICZY KARZEŁ GDAŃSKI, STAŁ BY SIĘ ZNÓW POKORNEM JAGNIĘCIEM.**

**OPOZYCJA W GDAŃSKU PRZECIWKO WYSTĄPIENIOM GREISERA.**

GDAŃSK. Dziennik „Danziger Volkstimme” i „Danziger Volkszeitung” opublikowały deklarację połączonych stronnictw opozycyjnych partii socjalistycznej, centrum i niemiecko narodowej. Deklaracja ta protestuje przeciwko wywodom prezydenta Greisera w Genewie. Oba dzienniki zostały skonfiskowane.

## Woda, upały i pioruny niszczą dobytek ludzki

ŚLONIM. Dnia 6 lipca o godz. 17 nad gminą kostrowicką powiatu słonimskiego przeszła niesłychanie gwałtowna burza z piorunami i gradobiciem, w czasie której został zabity od uderzenia piorunu fernal z majątku Symkowicze, Aleksy Marcińczyk. We wsi Jolka pioruny zabiły jedną kobietę, we wsi Kozłowicze — jedną osobę. Od pioruna zginęło 5 koni, a 4 krowy są kontuzjowane. Ponadto burza wyrządziła dużo szkody w budynkach gospodarczych i w zbożu na polach.

BERLIN. — W wielu dzielnicach Rzeszy szalały ostatnio silne burze, które wyrządziły wszędzie znaczne szkody materialne. Z Friburga donoszą o poważnych szkodach, wyrządzonych w okolicach tamtejszych przez burze połączone z ulewami i gradem. W górach Schwarzwald w pobliżu miejscowości Hoellental wezbrane strumienie górskie zalały domostwa pobliskich wsi. Tor kolejowy w pobliżu tej miejscowości został na przestrzeni około 150 mtr. doszczętnie zalany. Komunikacja kolejowa w tych okolicach przerwana była w ciągu 24 godzin. Z Prus Wschodnich donoszą o licznych uderzeniach piorunów na skutek których spłonęły w szeregu powiatów liczne zabudowania. Silne opady połączone z gradem wyrządziły szczególnie duże szkody w ogrodach warzywnych. Na poligonie w pobliżu miejscowości Arys wylądowała się silna burza, połączona z deszczem, który zalał okolicę do wysokości 1 mtr. Według wiadomości z okolic Sulz (Wirtembergja) na skutek ulewy zahamowany został w

mieście oraz okolicy ruch uliczny. — Na rynku oraz ulicach miasta zauważyć można było szereg samochodów z unieruchomionymi przez wodę silnikami.

RYGA. Burza, która przeszła ostatnio przez Litwę i Łotwę spowodowała duże straty w rolnictwie. Całe wieś zmiecione zostały z powierzchni ziemi. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zniszczone są na dużych przestrzeniach. Huraganowy wiatr i pioruny zabiły kilkadziesiąt osób i wiele bydła. Dokładna liczba ofiar i straty materialne nie są dotychczas ustalone.

BUKARESZT. W ostatnich dniach spadły w północno-wschodniej Rumunii ulewne deszcze, powodując zerwanie torów kolejowych w kilkunastu miejscowościach. M. in. została uszkodzona główna linja kolejowa Jassy-Kiszyniów, tak że ruch kolejowy między wspomnianymi miastami odbywał się przez dwa dni drogą okrężną. Na jednej z bocznych linii kolejowych zerwany został most rozpiętości 10 mtr. wraz z filarami. Wylądowania elektryczne powodują znaczne straty. W pow. Jassy piorun uderzył w gospodę, zabijając na miejscu trzy osoby raniąc poważnie 5 osób. Burza zdążyła w kierunku południowo-zachodnim. W powiecie Cluj zostały również zabite trzy osoby od piorunów.

NOWY JORK. Szalone upały, panujące w zachodniej części Stanów Zjednoczonych spowodowały żywiołową klęskę posuchy. Na całym tym obszarze kraju, aż po zachodnie Kentucky, temperatura dochodzi do 50 stopni Cels. Żniwa w Stanach Min-

nesota i Dakota należy uważać za stracone. — Dotychczasowe szkody, wywołane przez upały oceniają na sumę 300 milionów dol. — W wielu miastach topi się skutkiem gorąca asfalt na ulicach. W północnej części stanu Dakota padły ofiarą upałów całe stada bydła. 200.000 rodzin farmerów jest w nędzy i potrzebuje natychmiastowej pomocy. Prezydent Roosevelt po powrocie z Wirginji do Waszyngtonu, stanął osobiście na czele akcji, mającej nieść pomoc farmerom w zachodniej części kraju. — Przewodniczący związku farmerów, który w latach 1932-33 był organizatorem wielkich strajków, wysłał do prezydenta Roosevelta depeşe, w której żąda natychmiastowego zaprzestania organiczania zasiewów, gdyż na zachodzie Stanów Zjedn. zaznacza się już bardzo silny wzrost cen artykułów żywnościowych. Zwyczajka ta nastąpiła przedewszystkiem w cenach pszenicy i żyta.

## Wieści z Palestyny

JEROZOLIMA. Ogólna sytuacja w Palestynie od kilku dni wykazywała pewną poprawę. Obecnie sytuacja znowu uległa zaostrzeniu. Liczne sklepy, które już otwarto w Jaffie i Jeruzolimie znowu zamknięto, na skutek presji ze strony strajkujących. W dniu 7 bm. przed południem zabity został pewien żyd niedaleko Tel-Awiv od strzałów, danych do niego z pobliskiej plantacji pomarańczowej. Na posterunek policyjny w dzielnicy Newshaan w Tel - Avivie rzucono bombę, która eksplodowała, raniąc 6 przechodniów, w tem 4 żydów cywilnych i 2 policjantów żydowskich. — Wypadki strzelania miały miejsce w kilku osiedlach żydowskich dookoła Jeruzolimy. Wypadków z ludźmi nie było. Między Tulkarem a Nablus urządzono zasadzkę na oddział wojska brytyjskiego. Kule napastników zraniły oficera i żołnierza.

JEROZOLIMA. W Jaffie znaleziono ciała 3 zamordowanych Arabów-chrześcijan. Jak sądzą, zbrodnię popełniono na tle zemsty osobistej.

LONDYN. Reuter donosi z Jeruzolimy, że nadzieje na zakończenie strajku Arabów zdają się być płonne. Przeciwnie daje się zauważyć wzmożenie agitacji, która doprowadziła do tego, że większość sklepów pod presją strajkujących została zamknięta. Niektóre koła uważają wzrost agitacji za manewr, mający wywrzeć wpływ na przebieg rokowań, prowadzonych obecnie w Londynie przez delegację arabską.

## „MAGPIES” WRÓG BYDŁA.

MONTREAL. Z Reginy donoszą, że w południowej części prowincji Saskatchewan pojawiły się w wielkich ilościach ptaki „magpies”, które atakują woły, konie itd. Czarne żarłoczne ptaki wydziobują bydłu oczy i boleśnie je kaleczą. W pewnym wypadku widziano konia, któremu ptak wyżarł w nodze ranę, w którą można było włożyć pięść.



## Co słychać?

### W KRAJU.

+ Powrócił z Genewy minister spraw zagranicznych p. Józef Beck w towarzystwie dyrektora gabinetu p. Michała Lubińskiego.

+ Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie w dniu 6 lipca br. ustaliła, iż w czerwcu w porównaniu z majem br. koszty utrzymania rodziny pracowniczej zmniejszyły się o 0,6 procent.

+ Za zgodą Ojca Świętego Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa króla odbędzie się w 1937 roku w Poznaniu. Ks. Kardynał prymas polecił zorganizowanie tego kongresu Naczelnemu Instytutowi Akcji Katolickiej w Polsce, z siedzibą w Poznaniu.

+ Rada Miejska m. Grodna zatwierdziła uchwałę Zarządu Miejskiego, na mocy której zostali wykluczeni od zatrudnienia na robotach publicznych miejskich osoby karane sądownie za przestępstwa przeciw Państwu Polskiemu, a mianowicie za szpiegostwo i działalność komunistyczną.

+ P. Premier Sławoj-Skladkowski przybył dnia 6 bm. o godz. 8-mej rano na inspekcję do Warszawskiej Dyrekcji PKP. P. premier wszystkich urzędników zastał przy pracy. Korzystając z pobytu w biurze dyrekcji p. premier odbył dłuższą konferencję z dyrektorem, inż. Edwardem Zienkiewiczem.

### Z ZAGRANICY

+ Prac. tramwajów w Aleksandrii ogłosili strajk. Strajkujący usiłowali wtargnąć do elektrowni. Doszło przytem do starcia z policją. — 4 funkcjonariuszy policji i 15 tramwajarzy odniosło rany.

zdobył Henri Cochet, bijąc w finale swojego rodaka Ramillona 6:3, 6:1, 6:1.

+ W całej Hiszpanji dokonano licznych aresztowań faszystów. Aresztowania te wywołane zostały odkryciem przez władze bezpieczeństwa spisku faszystowskiego, mającego na celu przeprowadzenie zamachu stanu.

+ Prezydent policji gdańskiej zarządził konfiskatę dzienników opozycyjnych „Danziger Volksstimme” i „Danziger Volkszeitung” za zamieszczenie artykułów, omawiających wystąpienie prezydenta senatu Greisera w Genewie.

+ W okolicach Bamrud dał się odczuć silny wstrząs ziemi, 50 osób uległo obrażeniom. Silniejsze wstrząsy były pod Birzandem i w innych miejscowościach Persji.

+ Harry Thompson b. oficer marynarki Stanów Zjednoczonych, został skazany w Los Ange-

## Posłowie i Senatorowie rolnicy na Pomorzu

TORUŃ. Na zaproszenie zarządu głównego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w dniu 7 lipca br. przybyli do Torunia posłowie i senatorowie Koła Rolników Sejmu i Senatu w liczbie około 50 osób.

O godz. 9 rano rozpoczęły się w Dworze Aartusa obrady, na których obecny był p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis oraz przedstawiciele wojskowości, duchowieństwa i powiatowych kół rolniczych Pom. Tow. Roln.

Na wstępie prezes PTR, p. Czarliński powitał przybyłych, podkreślając że Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zaprosiło Koło Rolników Sejmu i Senatu, aby przedstawić im całokształt specyficznie pomorskich zagadnień rolniczych.

Referat o rewizji ustawodawstwa oddłużeniowego i obciążeniach i świadczeniach socjalnych wygłosił p. Gór-

ski z Tucholi. Mówca omówił szczegółowo świadczenia pieniężne rolnictwa pomorskiego, podkreślając, że powszechna akcja oddłużeniowa musi być prosta i łatwa do stosowania. Ponadto mówca wymienił kilka obciążeń podatkowych, istniejących tylko na ziemiach zachodnich i pobieranych na zasadzie obowiązującej jeszcze dziś ustawy niemieckiej. Mówca zwrócił się do przedstawicieli Sejmu i Senatu, jako czynnika ustawodawczego z apelem, aby te obciążenia podatkowe zniesiono.

Następny mówca b. pos. Rząsa omówił potrzeby osadnictwa pomorskiego. P. poseł zanalizował akcję osadniczą przedwojenną i powojenną i dowiódł, że osady powstawały na Pomorzu na podstawie różnych praw i z tego tytułu nie wszystkie osady są jednakowo obciążone. Dzielą się na osady uprzywilejowane i osady, które nie korzystają z ulg oddłużeniowych.

Dłuższy referat na temat przyszłości struktury agrarnej na Pomorzu wygłosił p. Marcinkowski, prezes TRP, w Chojnicach. Referent wziął za podstawę, że struktura rolna na Po-

morzu jest najzdrowsza w Polsce ze względu na brak t. zw. proletariatu rolniczego, dochodzi do wniosku, że akcja parcelacyjna na Pomorzu jest koniecznością ze względu na brak t. zw. proletariatu rolniczego. Powinno się stworzyć na Pomorzu gospodarstwa z parcelacji nie tylko produkujące dla siebie, ale takie, któreby były konsumentem produktów przemysłowych.

Po tych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos poseł Jankowski, Mirski i inni.

Na zakończenie obrad przedstawiono zebrany rezolucje, powzięte na zjeździe wojewódzkim Pom. Tow. Rolniczego, zaprojektowane przez komisję handlu rolniczego, finansowo-rolną, osadniczą i ogólno-organizacyjną.

Na tem zakończono obrady w Toruniu.

Po śniadaniu o godz. 12-ej posłowie i senatorowie udali się samochodami do Chojnic. Po drodze przewidziane jest zwiedzanie gospodarstw rolnych większych i osadniczych.

Dnia 8 bm. przewidziane jest dalsze zwiedzanie gospodarstw, znajdujących się w powiatach chojnickim, kartuskim, kościerskim i morskim.

W Wejherowie po zakończeniu wycieczki nastąpi ogólna dyskusja na temat dokonanych przez wycieczkę spostrzeżeń.

les na 15 lat więzienia, za sprzedaż tajemnic Floty agentowi japońskiemu.

+ Wyrokiem sądu wojennego w procesie o spisek wojskowy z dnia 23 lutego skazano 13 oficerów służby czynnej i 4 oficerów rezerwy na śmierć. 5 oskarżonych skazano na dożywotne więzienia. Ogółem sądzono 128 osób, z których tylko 25 uniewinniono. Egzekucja skazanych na śmierć oficerów japońskich ma nastąpić za pięć dni.

+ Haile Selassie przybył wraz z dziećmi do Worthiny i zatrzymał się w hotelu nad brzegiem morza.

+ Sąd wojenny w Craiora, po rozprawach, które trwały 21 dni, wydał wyrok w wielkim procesie przeciwko komunistom, Anna Parker i dwóch innych oskarżonych skazani zostali na 10 lat więzienia. Pozostałych 16 oskarżonych skazano na kary więzienia od 5 do 9 lat. Wśród skazanych znajduje się 6 kobiet.

+ Z powodu niebывалych upałów rolnictwo stanów środkowych i zachodnich poniosło już wielkie straty, oceniane na 500 milj. dolarów. W Chicago w ciągu ostatnich 24 godzin 25 osoby zmarły wskutek porażenia słonecznego.

## Żydzi są w Polsce niepotrzebni

GENEWA. Na marginesie obrad zgromadzenia Ligi Narodów odbyła się w Genewie konferencja międzynarodowa w sprawie uchodźców z Niemiec i ustalenia dla nich jednolitych paszportów. Sprawa dotyczy w pierwszym rzędzie żydów.

Z ramienia rządu polskiego w konferencji tej wziął udział stały delegat RP. przy Lidze Narodów min. Komarnicki, który w przemówieniu swoim zastrzegł się przeciwko pominięciu przy rozważaniu postawionego zagadnienia tych kategorii osób które zachowały wprawdzie obywatelstwo innego kraju, niż niemiecki, ale straci-

ły wszelki kontakt z krajem z którego pochodzą z powodu długotrwałego przebywania na terenie Niemiec. Sprawa dotyczy tzw. „Ostjuden”, którzy po wojnie wyemigrowali z Polski do Niemiec i których Polska niema zamiaru przyjmować z powrotem i którzy w Polsce nie są zupełnie potrzebni.

Min. Komarnicki zaznaczył, że jeśli problem ten nie zostanie rozstrzygnięty w odpowiednim duchu, to „dokonano by dzieła niezupelnego nie mogącego nigdy znaleźć aprobaty krajów posiadających z przyczyn ekonomicznych i socjalnych silną emigrację żydowską”.

HENRY BORDEAUX

**ZABAWA**

**W MORDERSTWO**

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

33)

W szeroko otwartych drzwiach pokoju Izabelli, mieszcącego się w samym rogu palacu, stoi oparty o framugę pan d'Aubré. Udaje, że szlocha.

— Ach, mój Boże, mój Boże!

— Co się stało? — zapytują pierwsi przybyli. Młody podprefekt i mali sekretarze japońscy skaczą, jak koty.

— Umarła! — wola pan d'Aubré głosem z melodramatu.

Po tym głosie domyślają się zabójcy, męczonogo wyrzutami sumienia. Wyszedł z pokoju, przerażony widokiem swej ofiary.

Wszyscy chcą obejrzeć ten widok. Odwaga zbiorowa jest większa niż w pojedynkę.

Sir Brian Daffodil, który wszedł pierwszy i sprowadza wszystko do literatury lub historii, cytuje po angielsku słynny ustęp z „The Ballad of Reading Gaol”:

— Yet each man kills the thing he loves...

— To nieprawda — protestuje tuż za nim Claire de Maur.

— Na tym świecie każdy zabija to, co kocha — powtarza po francusku profesor z Oksfordu. — Co za tam idzie: pan Aisery zabił żonę, a pan d'Aubré kochankę.

— Skąd pan może wiedzieć? A poza tem to tylko zabawa.

I dziewczyna zwróciła się do lorda Musgrave, jakby biorąc go na świadka. Nie widzi wcale, że obserwuje ją zasmucony ojciec. Czyżby zdradziła się z dziwnym sekretem swego życia? Trzeba prze-

cież zawsze układać swą twarz, udawać chłód, chociaż serce jest niespokojne, okazywać nazewnątrz martwy spokój, kiedy krew pulsuje młodością i pragnieniem! Teraz ma po raz drugi oglądać śmierć druzgacącą młode, piękne ciało kobiece.

Pokój Izabelli jest słabo oświetlony lampą alabastrową, dosyć jednak jasno, aby zdradzić swą tajemnicę. Na łóżku leży Clarisse Villevert z małą raną w piersi, w okolicy serca. Prawie nie widać krwi. To miejsce wygląda jak przypalone. Czy i jej udało się oszczędzić suknie? A może tylko krew niebardzo się odróżnia od purpurowej materji. Rewolwer wypadł z jej zaciśniętej ręki. Jako lepsza artystka od pani Aisery, nie symulowała sztucznie białości. Na policzkach ma róż, a usta zachowały jaskrawą czerwień.

Japończycy porównują ją do słynnej aktorki japońskiej z przed wielu lat, Sada Yakko, mistrzyni charakteryzacji.

— Czy nie miałem racji? — triumfuje doktor Dominant. — „Gwiazda” zna swój zawód. Tak wygląda nowoczesna umarła.

— Cicho — mówi pani de Maur — obudzić ją.

A pani Harriett Rowsell dodaje:

— Nie pochlebiajcie jej tak bardzo, przecież was słyszy.

— To też mówię poto, żeby mnie słyszała — odpowiada uparty lekarz. — Nigdy na scenie nie widziałem tak naturalnie odegranej śmierci. Daję słowo, możnaby uwierzyć! Niczego nie brak: twarz wykrzywiona, zaciśnięty nos, przymknięte oczy, uchylone usta, z których zdaje mi się, że widzę płynący sznureczek krwi. Czy nie mam racji?

Głos jego nie napotyka echa. Jego realistyczny opis zwiększył przerażenie, wywołane tym widokiem, tak jak oklaski akcentują dobry ruch, lub intonację. Doktor dorzuca jeszcze ostatni komentarz:

— Dla mnie to wygląda na samobójstwo. — Wskazuje na to położenie ręki, z której wypadł rewolwer, jak również i wyraz instynktownej chęci uchylenia się, zastygły na twarzy. Założę się, że to samobójstwo. Państwo muszą przyznać, że farba i puder wywołują specjalny efekt na martwej twarzy.

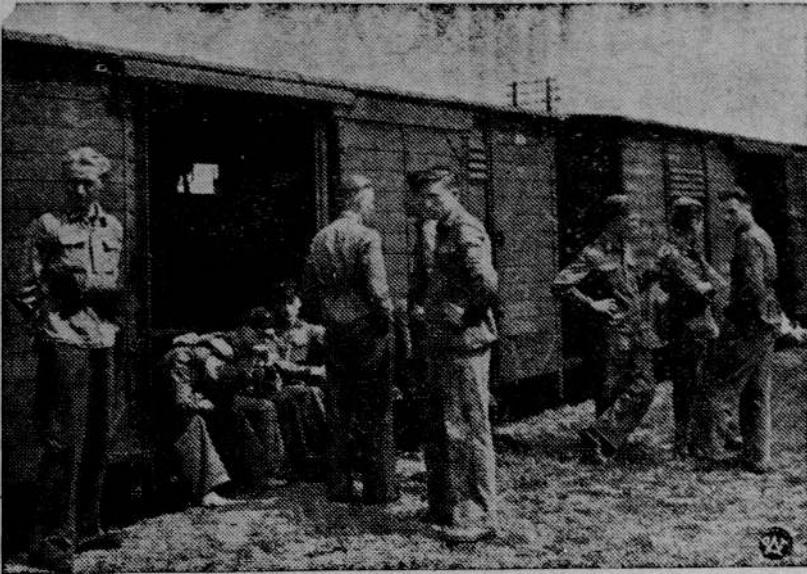
Wszyscy uczestnicy zachwycają się po cichu tak dobrze odegraną komedią.

Komedja tak doskonała, że goście czują się zażenowani, przestają mówić, doznają ściśnięcia gardła i mają ochotę wycofać się na palcach. Poza tem nic więcej nie pozostaje do skonstatowania w tym pokoju: żadna szuflada nie jest uchylona, nigdzie niema rozrzuconych papierów. To, co się tutaj działo, nie było poprzedzone żadną rozmową ani sceną, jak w tamtym pokoju. Ucieczka przed kimś, trochę przydługa, żeby była prawdopodobną, a potem odgłos strzału. Napewno zbrodnia, a nie samobójstwo mimo twierdzenia doktora Dominant, zbyt pochopnego w swych określeniach i zanadto pewnego swej diagnozy. Za chwilę wszyscy pomówią o możliwościach.

Najwięcej wzburzona jest Izabella. Podtrzymuje ją ojciec, nie rozluźniając uścisku. Ile serdecznej tkliwości ma hrabia dla swej córki, chociaż go się zwykle widzi tak zblazowanego, obojętnego na wszystko egoistę, podobnego do wielkich panów z osiemnastego stulecia, głośno wyśmiewających wszelkie węzły rodzinne! Pan d' Aignes pozostał przy drzwiach, rzuciwszy tylko przelotne spojrzenie, jakby się obawiał zbliżyć.

Napewno nastąpiło pomiędzy narzeczonymi jakies nieporozumienie. To jest jednak obecnie mniej ważne i tem zajmą się goście chętnie, ale później. Lepiej jest zresztą nie mieszać się do tego. Claire de Maur, która ma dużą sympatję dla Izabelli, naprózno stara się wywołać uśmiech na jej twarzy. Dziewczyna jest tak wstrząśnięta, jakby ciągle jeszcze widziała zmarłą.





## Na obozy

Widzimy codzienny w obecnym sezonie obrazek na dworcu kolejowym: — młodzież zrzeszoną w organizacjach PW, udającą się na letnie obozy po wypoczynek i zdrowie.



## Czy szczęście jest w mieście, czy na wsi?

Rozwój miast zapoczątkowany w końcu wieków średnich, w wieku 18. osiągnął już swoją pełnię. Miasta, ściśnięte murami obronnymi, miały wąskie ulice i warunki wysoce niehigieniczne. W drugiej więc połowie XVIII wieku wycieńczone życiem miejskim sfery przodujące zaczęły tęsknić do cichego życia wiejskiego. — Zaczyna się wytwarzać specjalny typ letnich rezydencji: Wersal, Sans Souci, Wilanów, gdzie gromadzono bezcenne skarby sztuki i gdzie można było przebrać się za pasterzy, oczywiście z zachowaniem całego przepychu zewnętrznego, z upudrowaniem i ufryzowaniem barankami, zbrojni w laski pasterskie, upiękkszzone jedwabniami wstęgami, starają się stworzyć wiejską sielankę.

Wiek XIX — maszyna parowa, elektryczność, motor spalinowy, zaczynają zastępować pracę ludzkich rąk. Tanią produkcję podnosi stopę życiową. Miasta rozrastają się w szalonym tempie, pękają okowy murów obronnych, wytwarza się cała nauka o higienie, o potrzebie odpoczynku po pracy. Potrzeba stwarza organ: teatry, zabawy ludowe, kinematografy itd. Powstaje wielki ciąg ludzi, zraszających potąd swym potem ziemię, do

miast, do lekkiej pracy, do łatwej zabawy.

Miasto swem gorączkowym życiem, jak moloch pożera dziesiątki i setki tysięcy spokojnych wieśniaków. I tak, jak każda akcja, wywołuje reakcję, tak w wieku XX występuje znów pęd ku wsi. Jest on wiele racjonalniejszy, niż jego poprzednik z przed dwóch wieków.

Nikomiu już nie przychodzi do głowy przebrać się za fałszywe barokowe pasterki, pasterzy, fryzować i pudrować baranki itd., piękno natury jest piękniejsze od każdej sztuki.

Samochód, kajak, wycieczki zbiorowe wyludniają latem miasta. Człowiek staje się przezroczny, dba o swoje płuca, nerwy i mięśnie.

Ale czy przez to powinien przestać dbać o swoje szczęście? — Czy wyjeżdżając na lato może zapomnieć, że szczęście śpi zaczarowane w losie loteryjnym? A przecież 16 lipca odbywa się ciągnięcie drugiej klasy — kto w radosnym rozgardzaju przedwyjeżdżnym zapomnieli kupić, czy odnowić los, niech się zastanowi, jeszcze czas. Odpoczywając po trudach całorocznych nie trzeba mieć myśli zaprzątniętej tem, że przez zapomnienie, zamknęło się drogę szczęściu, które czuwa stale.

## Prowokacja żydowska która nie powinna ująć płazem

Po ogłoszeniu wyroku zasądzającego żydów, jak zresztą i Polaków, za zajęcia w Przytyku, a zwłaszcza za zabójstwo chłopca Wieśniaka i za strzelanie do Polaków — pisma żydowskie w Radomiu, ukazały się — w żalobnych, czarnych obwódkach.

Podanie wyroku sądowego, w żalobnych obwódkach, miało oznaczać że wyrok ten jest niesprawiedliwy.

Tego rodzaju występ żydowski, to niewątpliwie — jawna prowokacja, już nie tylko uczuć narodowych polskich, ale prowokacja wobec wymiaru sprawiedliwości i niezawisłych sądów.

Dienniki te zostały skonfiskowane, ale nie mniej nie powinno się skończyć na samej konfiskacie, trzeba ażeby winni tego wybryku, zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Ponadto, dowiadujemy się, że w związku z zakończeniem procesu wyrokiem zasądzającym żydów, żydzi we Francji, Anglii, Belgji i w Ameryce podnoszą wielki gwałt. Tak samo gwałt podnoszą żydzi palestyńscy. — Podobno mają oni protestować w poselstwach polskich, w wymienionych państwach.

Posłowie i senatorowie żydowscy w Sejmie, wydali odezwę do żydów, w której powiadają, że

„nakazem chwili jest budowa szaniec obronnych”.

Centralny komitet Syonistów żydowskich, wydał odezwę, w której powiada, że

żydzi nie mogą już dłużej tłumić w sobie bólu i nie będą trwać z założeniami rękami”.

Z tego widać, że żydzi zaczynają grozić. — Niech więc pogrożą „palcem w bucie”.

Odezwy żydowskie są jednakże w wielu wypadkach bardzo prowokacyjne. W jednej z odezwek powiadają żydzi.

„Sprawiedliwość jest z nami i godzina jej zwycięstwa bije”.

Ponadto od chwili ogłoszenia wyroku, w niektórych bożnicach odmawiane są modlitwy, w dzień i w nocy bez przerwy, — co dzieje się tylko w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa, grożącego całemu żydostwu.

Podobno, rabinat ma ogłosić powszechną żałobę, na miesiąc w czasie której nie wolno będzie zawierać ślubów, urządzać zabaw i t. p.

To są wszystko prowokacje, których ani rząd, ani społeczeństwo tolerować nie powinno.

### POKLADY WĘGLA.

KROSNO. W czasie poszukiwań, przeprowadzonych przez inżyniera górniczego, Ludwika Stawnickiego, odkryte zostały na gruntach Stanisława Ziarnika w gromadzie Szufnarowej powiatu krośnieńskiego złoża węglowe na głębokości 6 mtr., przy czym warstwa węgla posiada grubość 75 cm. Według orzeczenia inżyniera, złoża węglowe dorównują pod względem jakości węglowi górnośląskiemu.

### EXPRES — PARYŻ — WARSZAWA — MOSKWA.

W dniach 9 i 10. 6. m. odbyła się w Warszawie i Gdyni międzynarodowa konferencja w składzie przedstawicieli kolei francuskich, belgijskich, niemieckich, sowieckich i PKP. w sprawie przedłużenia do Niagorełoj (Moskwy) pociągów — „Lux Nird Express”, kursujący obecnie trzy razy w tygodniu między Paryżem — Ostendą i Warszawą.

Dzięki dokonany przyspieszeniom na PKP. i stworzenia przeto warunków do przesiedania w Niagorełoj, a w kierunku powrotnym w Stołpcach w możliwie odpowiedniej porze projekt rozkładu jazdy, zaproponowany przez PKP. został przez konferencję zatwierdzony.

Pociągi te, przedłużone z Warszawy do Niagorełoj (Moskwy) od środy 1 lipca br. i od tejże daty uruchomione z Moskwy, będą kursowały narazie 3 razy w tygodniu (w kierunku do Moskwy przez Warszawę w środy, piątki i niedziele; w kierunku Moskwy przez Warszawę we wtorki, czwartki i soboty) według dotychczasowego rozkładu jazdy na kolejach zachodnich, zaś według następującego rozkładu jazdy na PKP. i kolejach sowieckich:

Zbąszyń 11,55 — 12,10, Poznań 13,00 — 13,01, Kutno 15,08 — 15,16, Warszawa Główna 16,48 — 17,00, Białystok 19,16 — 19,22, Słonim 21,28 — 21,33, Stołpce 22,56 — 23,11, Niagorełoj p. 23. 41, Moskwa prz. 16. m. wg czasu sowieckiego o godzinie 17,30.

W kierunku powrotnym odjazd z Moskwy wg. czasu sowieckiego o godzinie 17,30 Stołpce 6,27 — 6,57, Słonim 2,22 — 2,27, Białystok 10,31 — 10,38, Warszawa Główna 12,53 — 13,05, Kutno 14,34 — 14,40, Poznań 16,45 — 16,46, Zbąszyń 17,34 — 17,49.

W ten sposób przejazd Nird — Expressem z Paryża do Moskwy przez Warszawę trwać będzie 43 godziny, a w kierunku odwrotnym 43 g. 15 min. Spowoduje to zmiany w rozkładzie jazdy pewnych pociągów na linii Zbąszyń — Warszawa — Stołpce. Zmiany te będą w czasie odpowiednim podane do wiadomości publicznej.

### KOMISJA EKSPERTÓW W RÓŻNOWIE.

Prace w wykopie fundamentów na budowie zapory w Różnowie szybko posuwają się naprzód. W obecnym stadium znaczna część wykopu dobiega końca. Na przestrzeni około 70-ciu metrów odkryto warstwy, na których będą spoczywały przyszłe fundamenty.

Obecnie za zaproszeniem Ministerstwa Komunikacji bawiła w ciągu kilku dni Komisja specjalistów zagranicznych, złożona z prof. M. Lugeon, dr. H. E. Grunera i dr. K. Brodowskiego, w towarzystwie prof. K. Poniatowskiego, przy udziale Inżynierów Biura dróg wodnych Ministerstwa Komunikacji i Kierownictwa Budowy, w celu sprawdzenia warunków tworzenia zapory.

Komisja zakończyła swe prace dając szereg cennych uwag i wskazówek. Udział światowej sławy geologa M. Lugeon, profesora Uniwersytetu w Lozannie, oraz wybitnych fachowców pp. Grunera i Brodowskiego wskazują na wielką dbałość i staranność przygotowań do budowy fundamentów w celu zapewnienia trwałości przyszłej wielkiej budowli.

### „POWIEDZONKA”

Gdy w Genewie mówią, piszą czy uchwalają „kollektywne bezpieczeństwo” — oznaczają to niepewność dla wszystkich, „przed rozstrzygnięciem” — odroczenia decyzji na nieznany czas „wzmocniono sankcje — wszystko pozostaje bez zmiany” po staremu. „ważne uchwały — formułki, frazesy i gesty”, bilans zastosowanych sankcyj — straty, przesilenia osiągnęły swój szczyt, największe napięcie — niepotrzebne podniecenie, komisja trzynastu — liczba nieszczytliwa, taktyczny punkt widzenia — dzisiaj tak, jutro inaczej.

### ZNOWU KATASTROFA KOLEJOWA.

POZNAŃ. Na stacji Bronów pod Herbami Nowymi na linii Ostrów Wlkp. — Katowice uległ w sobotę wieczorem wykolejeniu pociąg towarowy, idący z Tarnowskich Gór. Parowóz oraz szereg wagonów wyskoczyło z szyn tarasują obydwa tory na dużej przestrzeni. Katastrofa nastąpiła na chwilę przed nadejściem pociągu osobowego Kraków — Poznań, który w porę zatrzymano, cofnięto i puszczono drogą okólną na Lubliniec, którą również skierowano dalsze pociągi do czasu uporządkowania toru. Na miejsce wypadku wysłano pociąg ratunkowy z Tarnowskich Gór oraz zjechała specjalna komisja, która bada przyczynę katastrofy. Wypadku z ludźmi nie było.



W Warszawie bawił egzotyczny gość a mian. maharadza hindusk Dharmpur w towarzystwie swego sekretarza, oraz lekarza przybocznego. Na dworcu kolejowym witali indyjskiego księcia przedstawiciel M. S. Z., oraz Tow. Polsko Indyjskiego w Warszawie. Po przemówieniach delegatka M. S. Z. zarzuciła maharadzy na szyję wieniec z żywych róż. Na zdjęciu naszym — maharadza po przyjeździe na Dworzec Główny.

### Z AMERYKI W BECZCE DO EUROPY.

NOWY JORK. — Weteran armji amerykańskiej Ernest Biegański z Buffalo powziął niezwykle zamyślony zamiar przepłynięcia z Ameryki do Europy Ocean Atlantycki w beczce. Zbudowana według projektu Biegańskiego beczka ma wysokości blisko 3 mtr. a średnicy około 2 mtr. Dno obciążone jest ołowiem, by beczka mogła na wodzie utrzymać się pionowo. U góry znajduje się rura - wentylatorowa, która pozwoli Biegańskiemu oddychać nawet podczas burzy. Biegański zamierza wyruszyć w podróż z końcem bieżącego miesiąca.



## Notatki przyrodnicze

### Morze odsłania szczytki zatopionego lasu

Pomiędzy wzgórzami Jastrzębiej Góry a stokami przylądka Rozewskiego nad otwartym Bałtykiem, przy niskim stanie morza, ujrzyć można dochodzące aż do plaży pnie zatopionego przez morze lasu. Pnie te sterczą na dnie, tworząc jakby polanę po ściętym lesie. Sięgają w głąb morza na przestrzeni około ćwierć kilometra. Las zatopiony został wraz z obsuniętym w głąb morza wzgórzem.

### Osobliwości wybrzeża polskiego

Do swego rodzaju osobliwości przyrodniczych polskiego wybrzeża bezprzecnie należą przepiękne góry narzutowe, jakie rozsiane są przedewszystkiem w lasach koło Domatowa i Domatówka, jak również między Jastrzębią Górą a przylądkiem Rozewskim. Są to przeważnie granity szwedzkie i fińskie, naniesione z północy przez lodowce. Do najwspanialszych należą kamień djabełski pod Odarkowem koło Żarnowca i Święcina, następnie potężny głaz pod Puckiem Chłapowem, Zagórzem i Przetoczynem koło Wejherowa. Niektóre góry rozmiarami dochodzą do wielkości skromnej chaty. Większość tych przepięknych okazów znajduje się pod ochroną i stanowi najbardziej atrakcyjne widoki dla turysty.

### Biegun zimna

Od lat 60 wszystkie podręczniki geografii umieszczają biegun zimna w Wierchojańsku, mieście okręgow. nad rzeką Janą w półn.-zachod. Syberji. Od czasów jednak ekspedycji Obruczewa z r. 1926, który wyraził opinię, że jeszcze niższe temperatury panują w okresie Oimekon, położonym kilkaset kilometrów na południowy wschód od Wierchojańska rozpoczęto systematyczne badania i pomiary meteorologiczne. Obserwacje, przeprowadzane w latach 1919 do 1934 w meteorologicznej stacji w Oimekon przez Sowiecką Akademię Umiejętności, potwierdziły przypuszczenia Obruczewa. Temperatury miesięczne średnie w miesiącach letnich w Oimekon i Wierchojańsku były w przybliżeniu te same, natomiast w reszcie roku było w Oimekon nieco zimniej. Minimum temperatury podczas czterech lat wynosiło dla Oimekon — 67,7 stopni C.

### Zawartość ołowiu w wodzie do picia

W pracowni chemicznej Uniwersytetu w Jenie wykonano szereg analiz wód z różnych miast niemieckich dla

zbadania zawartości ołowiu. Przeprowadzone badania wykazały zawartość drobnych ilości ołowiu w niektórych wodach, przeznaczonych do picia, w których nawet nie podejrzewano występowania śladów tego metalu. Obecność ołowiu została stwierdzona zwłaszcza w wodzie pobieranej rano, co związane jest z utrzymywaniem się wody przez całą noc w rurach ołowianych. Jak wiadomo, nawet drobna ilość ołowiu jest szkodliwa dla zdrowia.

### Gdyby gwiazdy zaprzęły do pracy

Słynny uczony angielski, sir James Jeans, ogłosił niedawno interesującą rozprawę, w której omawia ogromną, a niedostępną dla nas siłę gwiazd. Gdyby energia ta, mówi sir Jeans, mogła być wykorzystana, siła na świecie byłaby tak tania, że praca ręczna stałaby się zupełnie zbyteczna. Syryusz naprzykład posiada temperaturę około 11.000 stopni C i jest stosunkowo jeszcze dość chłodny. Najgorętsze bowiem gwiazdy mają temperaturę ok. 70.000 stopni C, czyli 12 razy wyższą niż słońce. Gdyby energia, wysyłana z jednej takich gwiazd na powiechni jednego cala kwadratowego, mogła być przez nas wyzyskana, dostarczyłaby ona siły napędowej całej floty brytyjskiej. W porównaniu z tem energja, przesyłana nam przez słońce, jest dość słaba, wynosi bowiem 50 HP każdego cala kwadr. jego powierzchni. Niestety, najgorętsze gwiazdy położone są bardzo daleko od ziemi i światło z nich przybywa do nas po półmilionach lat.

## Alfons XIII pozbawił Yankesów speakera

Wydziedziczony syn ekskróla hiszpańskiego Alfonsa XIII, noszący obecnie skromny tytuł hrabiego de Cavadonga, po ciężkiej chorobie, jaką przeżył w Havannie, powrócił obecnie do Europy. W powrotnej drodze hr. de Cavadonga zatrzymał się w Nowym Jorku, gdzie Amerykanie, będący zawsze w pogoni za „wielkimi” nazwiskami, zgłosili się doń natychmiast z bardzo nęcącymi ofertami. I tak m. in. jedna z rozgłośni amerykańskich zaproponowała synowi Alfonsa XIII posadę speakera radiowego, obiecując mu niezwykle wysokie honorarium, godne zaiste jakiejś „gwiazdy” filmowej z Hollywood. Hrabia de Cavadonga, którego małżeństwo z bogatą Kubanką Edelmirą San Pedro nie jest bynajmniej szczęśliwe, zastrzegł sobie pe-

wien czas namysłu... Widocznie nęciła go przez chwilę ta wspaniała oferta.

W chwili obecnej hr. de Cavadonga nie myśli już zapewne o przyjęciu posady speakera radiowego, ponieważ przybywszy do Europy, spotkał się ze swym ojcem, który przyjął go nadspodziewanie gorąco i serdecznie. Alfons XIII zapewnił swego „marnotrawnego syna”, że nie będzie już odtąd żywił do niego żalu za małżeństwo z mieszczanką kubańską, które stało się przed kilkoma laty „kością niezgody” pomiędzy ojcem a synem. Ekskról hiszpański zabezpieczy prawdopodobnie na przyszłość odpowiednie dochody swemu wydziedziczonemu synowi, tak, że ten nie będzie potrzebował szukać zarobku u Yankesów...

## Chińskie kwiaty

### Gałuszka jaśminu

Chiny to przedziwna egzotyka wschodu, na którą coraz bezwzględniej wdziera się rzeczywistość dzisiejsza, — kryzys gospodarczy, polityczny, ustrojowy, zacierający niejedną piękną rys charakteru chińskiego i wydobywający na wierzch wszystkie brutalne formy walki o byt. Jak rzadki kwiat lotosu, na bagnie współczesnego życia chińskiego zakwita mistycznym czarem owiany kwiat przedziwnej dobroci dla roślin.

Oto jeden z takich kwiatów: handlarz rozciąga swą brudną makatę ze słomy ryżowej i rozkłada tysiące drobnych przedmiotów, z których sprzedazy się utrzymuje. Służąca wybiegła przed dom, by przepędzić handlarza. „I co, odszedł?” pyta ją pan domu po odwróceniu. „Nie! nie miałam odwagi go odpędzić, ten człowiek ostatni lyk herbaty wlał do wazonu, w którym umieszcil kwitnącą gałązkę jaśminu. Nie chciał, by roślina marniała bez pożytki.” — „Zanieś mu ryżu i mięsa” — rozkazał pan swej służącej.

### Dzika róża

W Hopei posucha. Od szeregu tygodni nie spada ani jedna kropla deszczu. Okolica zamieniła się w szarą pustynię pod palącymi promieniami słońca.

Na północ, poprzez łańcuch gór, podąża karawana białych. Żar dokucza nieznośnym pragnieniem. Kulisi chińscy, towarzyszący karawanie, oszczędnie dzielą między siebie ostatnie zapa-

sy wody. W pewnym miejscu karawana staje, by w wąskim przesmyku górskim przepuścić drugą karawanę, zdążającą z przeciwną. Każdy z kulisów karawany w pewnym miejscu zatrzymuje się i zdaje się składać pokłon jakiejś niewidzialnej istocie. Wreszcie ruszamy. Gdy pierwszy nasz kulis dochodzi do owego miejsca, zatrzymuje się również i że szczupłych swych zapasów wody odlewa część na dziką różę, która wyrosła w skalistej szczelinie. Jak się okazuje, kulisi poprzedniej karawany zrobili to samo. Wcześniejsze karawany również, i te, które po nas przyjdą — każda odda pewną ilość wody na podtrzymanie życia w samotnej roślinie, która w normalnych warunkach musiałaby zginąć niechybnie.

### Święto kwiatów

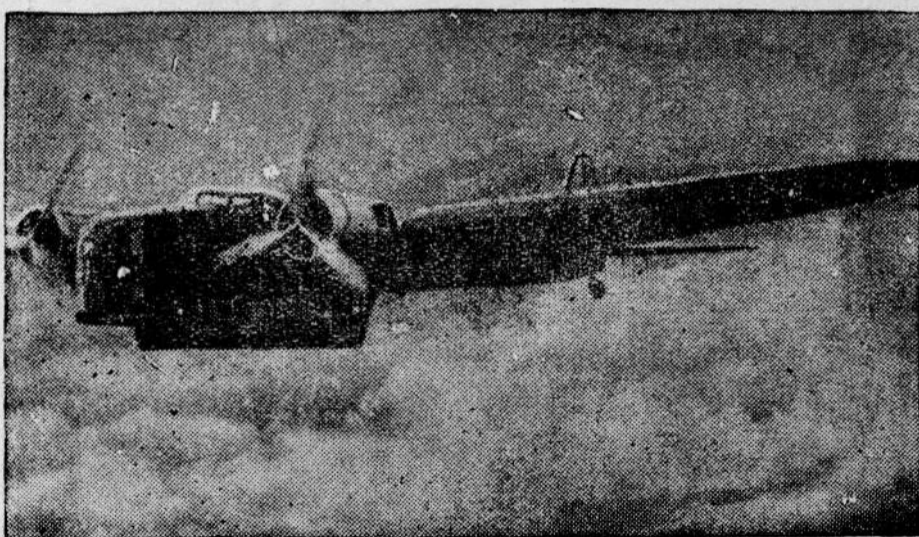
Według starej chińskiej tradycji, każdemu miesiącowi odpowiada pewien kwiat. Dzień tego kwiatu obchodzony jest uroczystość w piątym dniu po nowiu. W dniu tym życie ulicy chińskiej stoi pod znakiem kwiatów. Śpiewacy uliczni śpiewają specjalne pieśni o kwiatkach, przeważnie ballady i legendy z danym kwiatem związane, wygłaszają przemówienia o kwiatkach. Teatry, kabarety, sceny rewjowe wystawiają balety kwiatowe, w których aktorzy występują w kostjumach, bogato przybranych kwiatami.

### Troska o kwiaty

Wzruszająca jest ta troska o kwiaty. Podróżni, którzy, zwiedzając Chiny, zadali sobie trochę trudu, by poznać bliżej życie ludu chińskiego, widzieli nieraz Chińczyków, jak w skwarne południe wachlarzowali kwiaty lub wieczorem w okresie przymrozków okładali je słomianymi kapeluszkami, by nie marzły i nie wędły.

Przed dwoma tysiącami lat kwestja pielęgnacji kwiatów została uregulowana rozkazem cesarskim. I dziś jeszcze w gliniastym podglebiu ogrodów chińskich budowane są specjalne kanały w myśli przepisów sprzed 2000 lat, ogrzewane węglem drzewnym, by w okresie przymrozków kwiaty nie marniały.

Mimo tak starannej pielęgnacji, wymagającej ogromnego nakładu czasu i pracy, handlarze chińscy sprzedają kwiaty po bajecznie niskich cenach. Kwiat w Chinach jest przedmiotem powszechnej codziennej potrzeby. Kraj, w którym je drogo sprzedają, dowodzi dopiero pierwszy stopień swego cywilizacyjnego rozwoju.



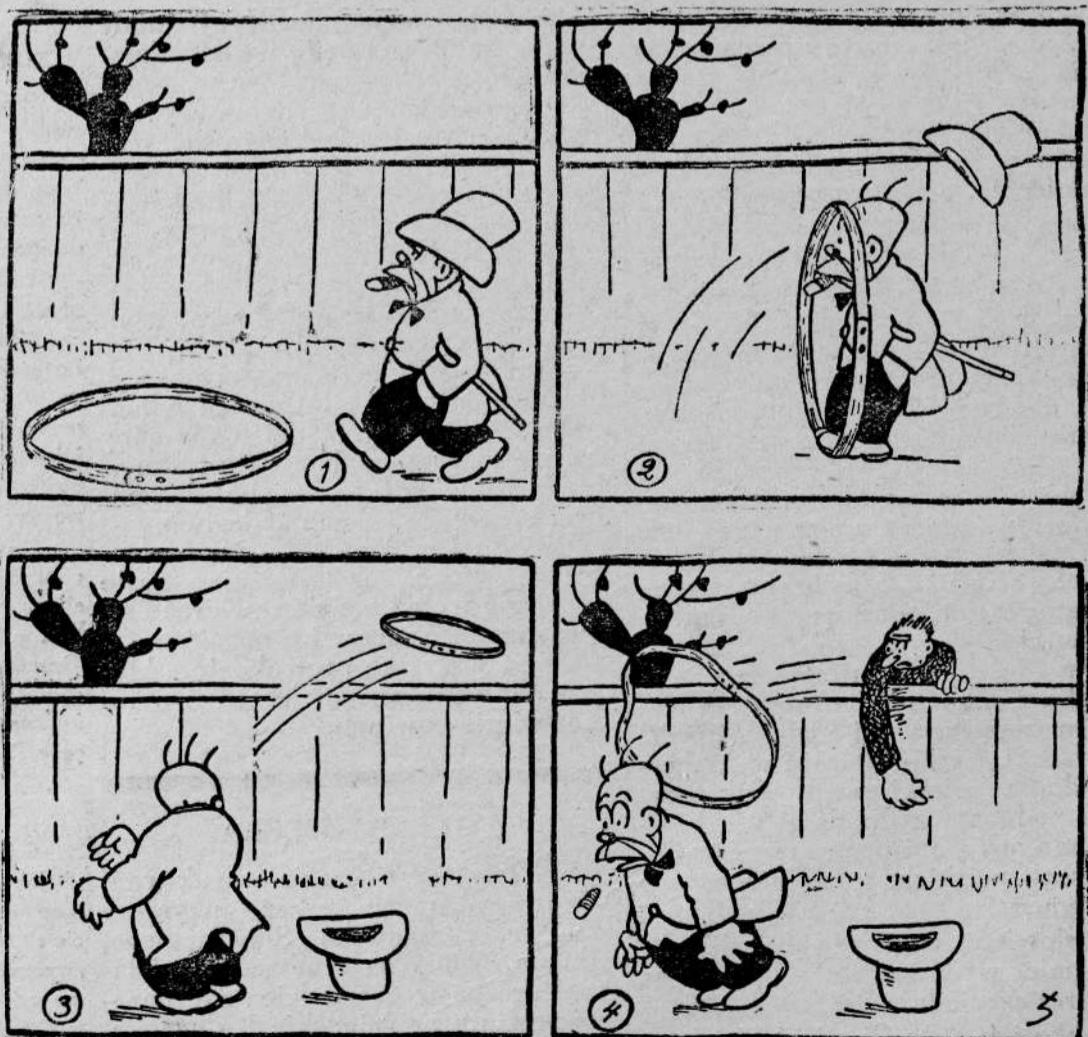
### Nowy francuski samolot wojskowy

Po długich próbach zbudowano we Francji nowy 2-motorowy typ samolotu wojennego, który osiąga szybkość 390 km na godz.



### Pan Krupka i obręcz od beczki

— A kto to?  
— Nie... nie wiem. Może zostawiła go tu poprzednia służąca. (London Opinion)



# Jednaj nowych abonentów naszemu piśmie



## Samochód przyszłości

Na zebraniu związku amerykańskich inżynierów samochodowych w Detroit przemawiał specjalista samochodowy Austin M. Wolff, który opisał słuchaczom samochód przyszłości.

Wedle jego rzeczowych wywodów samochód r. 1946 będzie miał kształt kropki, a motor będzie się mieścił w tylnej części. Pięciu pasażerów, których wóz pomieści, będzie siedziało w ten sposób, że trzech znajdzie się z przodu, a dwóch w tyle, przed motorem. Bagaż będzie niewidoczny w przedniej części samochodu, tam, gdzie w dzisiejszym wozie mieści się motor.

W wozie będzie panował „sztuczny klimat”, tak jak to dzisiaj jest w wielu biurach amerykańskich i szpitalach, gdzie powietrze jest automatycznie oczyszczane i albo ochładzane lub ogrzewane, zależnie od pory roku.

Ten samochód przyszłości posiadać będzie sześć opon, dwie z przodu, a cztery z tyłu. Opony te nie będą zajmowały czasu kierowcy, gdyż motor będzie w nich utrzymywał należyte ciśnienie powietrza. Żadnych trosk nie przysporzą również kierowcy ani baterje, ani dwa zbiorniki z benzyną, z których każdy będzie zawierał inną benzynę.

Zależnie od stanu pogody (zimno, gorąco, wilgotno, sucho) stosowany będzie ten lub inny rodzaj paliwa.

Pozatem nie będzie żadnych trudności z chłodzeniem motoru ani też z hamowaniem, wszystko to będzie zautomatyzowane. Również wszystkie przyrządy zostaną ograniczone do kilku, a cała kontrola zastąpiona będzie lampami czerwonymi i zielonymi, które będą sygnałami „o ile coś w samochodzie nie będzie należycie funkcjonowało”.

## Co wiemy o prastarem mieście biblijnym AY?

W MIKWEH IZRAEL została otwarta wystawa wykopalisk z prastarego grodu biblijnego Ay, który znajdował się niedaleko Jeruzolimy. Prace wykopaliskowe były prowadzone w ciągu ostatnich 3 lat.

Ekspozycje wystawy obejmują wykopaliska z okresu Kanaanejczyków (2 — 3000 lat przed Nar. Chr.) i okresu podboju Palestyny przez Żydów

(1000 — 1,200 lat przed Nar. Chr.). Odkopano części siedzib ludzkich i przedmioty, pochodzące zarówno z epoki brązu, jak i z epoki żelaza. Odkryto też 3 świątynie dokoła starożytnego muru miejskiego. Jedną z tych świątyń była żydowska. W świątyniach znaleziono wiele naczyń, służących do wykonywania rytuału. Pozatem odkryto ołtarz, na którym składano ofiary. M. in. wystawa obejmuje też szereg naczyń, znalezionych na starożytnym cmentarzu w Ay, a używanych w o-wych czasach przy obrzędach pogrzebowych. W naczyniach tych składano pożywienie dla zmarłych. Znaleziono też szkielet dziecka, pochodzący z epoki brązu.

Wykopaliska z okresu panowania żydowskiego nie zostały jeszcze dokładnie zbadane. Obejmują one m. in. pokój z wnętrzem świątyni oraz różne naczynia: dzban o wymalowanych na nim liczbach, biżuterję kobiecą, szklane naczynia, na których zachowały się jeszcze kolory naturalne, pierścienie, naczynia gliniane itp.

## Osiedlenie ludów koczowniczych

Wielokrotnie próbowano nakłonić nomadów, zajmujących się hodowlą bydła, mających przytem skłonność do rabunków i lubiących wojnę, do osiedlenia się na stałym miejscu. Próby te nie dawały jednak pozytywnych rezultatów. Dopiero ostatnio donosi prasa sowiecka, że odpowiednie próby, przeprowadzone na terenie tego państwa, dały częściowo dodatnie wyniki. Około roku 1920 liczba ludności koczującej w Sowietach przekraczała 10 milionów głów. Jeszcze w r. 1926 naliczono w Rosji Sowieckiej dwa i pół miliona nomadów. Ponieważ czynniki rządowe starały się skłonić nomadów wszelkimi siłami do osiedlenia się, część tej liczby opuściła granice azjatyckiej Rosji, druga zaś część pozostała i wybudowała sobie szereg osiedli, liczących dzisiaj około 400 tysięcy chat. Ponieważ nomadowie nie umieją uprawiać roli, sowieckie władze rządowe przydzieliły im większą ilość instruktorów, oraz zaopatrzyły w narzędzia rolnicze. Oprócz nomadów, zamieszkujących azjatycką część Rosji Sowieckiej, ludy koczownicze spotyka się w Ameryce południowej (Guchos i niektóre plemiona Indjan) itd. Tych nie próbowano do tej pory osiedlić na stałe.



Humor zagranicy

Kobieca logika: „Właściwie, mój Wac-ku, wyświadczam ja tobie przysługę. Siedząc na twoich plecach, ochraniam je przed oparzeniem słonecznym”.

(Humorist)

## Amerykańska karjera służącej

Mrs. Charrie Chapman Catt wymienia jako jedną z najwybitniejszych kobiet Stanów Zjednoczonych, Marję Andersson, z pochodzenia Szwedkę, która rozpoczęła swą karierę życiową jako służąca. Marja Andersson w ciągu roku po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych nauczyła się języka angielskiego, poczem zaczęła brać udział w życiu społecznym swego środowiska. Wkrótce zdobyła kierownicze stanowisko w Kobięcym Związku Handlowym w Chicagu.

W r. 1926 powołana została na kierowniczkę wydziału dla kobiet w departamencie pracy Stanów Zjednoczonych. Po upływie pewnego czasu rząd polecił jej zorganizowanie biura inspekcji i nadzoru nad warunkami pracy kobiet. Przeprowadziła ona poważne reformy w tej dziedzinie, zmierzające do ulżenia doli wyzyskiwanych pracownic.

Prezydent Roosevelt mianował ją w roku 1933 członkiem amerykańskiej delegacji na międzynarodową konferencję pracy w Genewie.

### SPRZEDAŻ WYBRAKOWANYCH KONI Z WOJSKA.

W dniu 16 lipca br. o godz. 8,00 odbędzie się w Toruniu na targowicy miejskiej (obok rzeźni miejskiej) na Jakóbskim przedmieściu sprzedaż 2 koni wybrakowanych w formacji garnizonu toruńskiego.

## KRONIKA

### Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
8	Lipiec	Ś.	Elżbiety	3,20	19,59
9	„	C.	Weroniki	3,20	19,59
10	„	P.	7Braci Męcz.	3,21	19,59

### CZYJA MAKA?

Posterunkowi PP. przytrzymałi podejrzanego osobnika, któremu odebrano centnar maki w dwóch workach po 50 funtów.

Osoby, którym w ostatnich dniach skradziono makę — proszone są o powiadomienie o tem posterunku P. P. w Wąbrzeźnie. —

### JARMARK NA BYDŁO I KONIE

Wczorajszy jarmark był dosyć ożywiony. Wysokie ceny zwłaszcza na konie uniemożliwiły rolnikom kupno.

### NAPAD ULICZNY.

Dnia 6 lipca br. około godziny 23, na zbiegu szos pod Chełmno i Wronie dwóch osobników przystąpiło do przechodzącego Zaworskiego Fr. żądając by podniósł do góry ręce i wskazał gdzie ma ukryte pieniądze. Jeden z osobników wyjął z kieszeni marynarki 6,80 zł., a drugi uderzył go dwa razy w twarz, poczem zbiegli.

### ZA GRĘ W TRZY KARTY.

W czasie ostatniego jarmarku przytrzymało dwóch osobników podejrzanych o grę w trzy karty.

### WYPRAWA PO SZYNKI NIE POWIODŁA SIĘ.

W nocy z 4 na 5 lipca dokonano włamania do chłodni znajdującej się w browarze, w której niektórzy rzeźnicy przechowują swe wyroby,

oraz mięso. Złodzieje skradli wyrobów wędliniar-skich na sumę około 150 zł. Energiczne śledztwo prowadzone niezwłocznie przez miejscową policję, uwieńczono zostało pomyślnym skutkiem. Wkrótce bowiem po włamaniu osadzeni zostali we więzieniu Sądu Grodzkiego amatorzy nieswoich szynki, a mianowicie: Daraszewski Bolesław, Marchlewski Stanisław i Schulz Jan wszyscy z Wąbrzeźna.

### ZAWODY MIĘDZYOGNISKOWE KOL. PRZYSP. WOJSK.

Dnia 12 bm. odbędą się na dworcu głównym i stadionie PW. i WF. zawody międzyogniskowe na które zjadą się ogniska K. P. W. — Grudziądz — Brodnica — Laskowice — Terespol Pom. — Ilowo.

#### Program zawodów:

##### Część I.

- 1) Trójbój wojsk kol. odbędzie się na dworcu głównym, na który złoży się: marsz 8 km. z obciążeniem 12 kg., na trasie Dworzec Gł. — maj. Niedźwiedz i z powrotem, start godz. 7,40.
- 2) Strzelanie na strzelnicy KPW. o godz. 9-tej.
- 3) Po ukończeniu strzelania około godziny 10-tej budowa i rozbiórka przęsa toru kolejowego na placu obok eksp. towarowej.

##### Część II.

- 1) O godz. 14,30 na stadionie PW. i WF. rozgrywki siatkówki męskiej: Grudziądz — Brodnica — Terespol Pom. — Ilowo.
- 2) Rozgrywki siatkówki żeńskiej: Grudziądz — Ilowo.
- 3) Bieg 100 — 400 — 1500 mtr.
- 4) Skok wdal, wzwyż, pchnięcie kulą, rzut granatem.
- 5) Panie: bieg 60 mtr., skok wzwyż i rzut dyskiem.

Wstęp na trójbój (Dworzec Główny) jak również na stadion PW. i WF. bezpłatny.

### KRATECZKI.

Dnia 19. 7. 1936 roku toczyła się o kradzież leśną ciekawa rozprawa w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie, którą odraczano kilkakrotnie. Na ławie oskarżonych zasiadli:

Zaremba Franciszek, robotnik z W. Radowisk, Śmigiełski Antoni, robotnik z Niedźwiedzia, Arning Ludwik sen, rolnik z W. Radowisk, Arning Ludwik jun. z W. Radowisk.

Podczas rewizji w zagrodzie Arninga znaleziono w kilku miejscach ukryte drewno budowlane kłocze i już przetarte deski. Początkowo

## Do parafjan

Różne potrzeby naszego kościoła wymagają wielkich środków. Szlachetne jednostki parafji wąbrzeskiej zawsze łączyły się, ażeby pomóc i przeprowadzić różne remonty, które są palące. Celem przeprowadzenia różnych potrzebnych remontów w kościele a równocześnie zebrać fundusz mały na bezrobotnych, urządził Akcja Katolicka parafji wąbrzeskiej pod przewodnictwem pana Burmistrza Schwarza, jako prezesa Akcji Katolickiej i Ks. Zaremby, w niedzielę 12 lipca po południu na polanie leśnej w Czystochlebiu, wielkie święto parafjalne w formie kiermaszu wielkiego, w którym czynny udział biorą wszystkie bractwa i towarzystwa kościelne.

Już dzisiaj donosimy o tem parafjanom i prosimy, żeby przybyciem swoim i braniem udziału w święcie parafjalnym przyczynili się do urzeczywistnienia wzniosłego i pięknego celu.

(—) Leon Schwarz  
Prezes Akcji Katolickiej

(—) Ks. F. Zaremba, proboszcz  
Asystent kościelny

Arning tłumaczył, że drzewo to jest jego, a później, że drzewo to jest robotnika jego lokatora Zaremby. Drzewo to zwiózł własną furmanką bo był zobowiązany lokatorowi dać 6 furmanek rocznie mimo, że zalega z czynszem. Nadto nie mogli się porozumieć, bo Arning włada tylko językiem niemieckim a Zaremba tylko polskim. Ciekawe było przyznanie się oskarżonych Zaremby i Śmigiełskiego do winy. Drzewo było ich własnością sami z lasu zwieźli na wózku ręcznym i bronili Arningów, że oni niewinni i o tem, że drzewo zostało skradzione nie wiedzieli.

Zaistniało podejrzenie przekupstwa, co też przewód sądowy na podstawie zeznań świadków wykazał. Arning mający 2 większe gospodarstwa dał obom 50 zł. aby całkowitą winę wzięli na siebie. A licząc na nikłą grzywnę zobowiązał się zapłacić za wyrokowaną grzywnę, by w ten sposób wywinąć się od kary. Sąd nie uwierzył aby kłocze wagi 52 ctn. i 18 ctn. można wieźć na wózku ręcznym tembardziej, że w lesie zauważono ślad wozu dwukonnego.

Sąd uznał wszystkich winnymi i wziął pod uwagę wartość odnalezionego drzewa około 200 złotych, skazał Zarembę Franc. za kradzież leśną na 1.974 złotych grzywny wzgl. 394 dni aresztu licząc 5 zł. za 1 dzień.

Śmigiełskiego Antoniego na grzywnę 1.974 zł. wzgl. 394 dni aresztu.

Arning Ludwik sen. za paserstwo i poplecznictwo 1.809 zł. grzywny wzgl. 361 dni aresztu. 164.40 sądowej opłaty stemplowej i kosztu sądo-

we oraz zwrot wartości drzewa 125 zł. i 40 gr.

Arning Ludwik jun. za paserstwo i pomoc 1.644 zł. wzgl. 382 dni aresztu, 180.90 zł. sąd. opłaty stemplowej i kosztu oraz zwrot wartości drzewa 125.40 zł.

Drzewo było skradzione z lasu państw. Dębowałka przez tych co wskazują na Polen-wirtschaft a sami rabują mienie państwowe i przekupują Polaków, których używają jako narzędzia. Pewnie Arning nie zapłaci za nich grzywny, gdyż sam ze synem ma około 4.000 zł. do płacenia.

Za kradzież świni na szkodę Rotzola Reinholda z Król. Nowejwi skazany został Kozdra Michał ze Stanisławek na 2 miesiące aresztu.

Za włóczęgostwo skazany został Kleiner Stefan bez stałego miejsca pobytu na 6 miesięcy umieszczenia domu pracy przym. w Chojnicach.

Za kradzieże leśne skazani zostali: Falkowski Józef z Przydworza na 15 zł. grzywny; Falkowska Helena z Przydworza na 15 zł. grzywny; Wiśniewski Kazimierz z Wąbrzeźna na 20 zł. grzywny; Miszałowski Jan z Wąbrzeźna na 15 zł. grzywny; Treichel Alojzy z Wąbrzeźna na 15 zł. grzywny.

Dnia 26. 6. 1936 r. Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie rozpatrywał następujące sprawy:

Za kradzieże leśne skazani zostali: Burszewski Stanisław z Wąbrzeźna na 20 zł. grzywny; Rindt Karol z Przydworza na 20 zł. grzywny; Rindt Ewald z Przydworza na 40 złotych grzywny; Rindt Willi z Przydworza na 40 zł. grzywny; Apostołowicz Alojzy na 283 zł. grzywny.



ny. Chojnacki Jan — 283 zł. grzywny i zwrot wartości drzewa; Rozwadowski Teofil na 283 zł. grzywny i zwrot wartości drzewa.

**Za kradzież** skazany został Morański Franciszek z Wąbrzeźna na 1 rok więzienia i 5 tygodni aresztu, łącznie 1 rok więzienia.

**Skradli żak.** — Jankowski Jan i Senkbeil Ewald z Wąbrzeźna skradli żak rybaki ze stodoły za pomocą oderwania desek na szkódę Górskiego Antoniego z wyb. — Żak przerobili na dwa i takowe Jankowski zastawił w jeziorze Podzamek i ułowił 8 i pół funta ryb. Senkbeila policja w międzyczasie przytrzymała, który odpowiadał za naruszenie cudzego prawa rybołówstwa.

Sąd skazał Jankowskiego Jana za kradzież na 2 miesiące aresztu i za naruszenie cudzego prawa rybołówstwa na 2 miesiące aresztu, łącznie 3 miesiące aresztu.

Senkbeila Ewolda za kradzież żaka na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

**Za kradzież drzewa z lasu** skazani zostali: Piotrowski Bernard i Krosiński Józef z Dębowejłaki po 1 tygodniu aresztu z zawieszeniem na 3 lata i zwrot wartości drzewa 34 grosze.

## Z POWIATU

### POŻAR OD PIORUNA.

**SIERAKOWO.** Dnia 5. VII. br. około godz. 15-ej w czasie szalejącej burzy nad Sierakowem grom uderzył w stodołę rolnika Weissa Gustawa w Sierakowie, skutkiem czego powstał pożar, który zniszczył doszczętnie ową stodołę, wozownie, szopę i różne sprzęty rolnicze, jak żniwiarkę, sieczkarę, wialnię, maszynę do krajania buraków, grabie konne, brony, 16 kłafi torfu, 7 fur konicznych i inne drobne narzędzia. Szkoda wynosi 3500 zł.

Poszkodowany nieruchomości jak i narzędzia rolnicze miał ubezpieczone w Zakładzie Ubezpiecz. Wzajemnych Oddział w Toruniu na sumę 2.450 zł.

## Golub

### DROGIE DRZEWO.

Robotnicy Jan Wiśniewski i Antoni Lubiński z Pułkowa w lutym br. z leśnictwa Tokary wspólnie zabrali sześć dragów dębowych o łącznej wartości 17,40 — na szkódę Skarbu Państwa, za co ukarani zostali każdy grzywną w wysokości 174 zł lub 35 dni robót leśnych wzgl. więzienia. Robotnik Feliks Kiedewicz z Pułkowa pomagał im przy zbyciu tego drzewa, sprzedając je rolnikowi Bernardowi Klimkowi z Pułkowa za 8 zł, a w końcu przyjął je rolnik Bolesław Klimek z Pułkowa. Ponieważ Sąd nabrał przekonania, że oskarżeni z towarzyszącymi okolicznościami przypuszczalnie byli, że drzewo to zostało skradzione, ukarał każdego z nich grzywną w wysokości 174 zł lub 35 dni robót leśnych wzgl. więzienia. Ponadto wszyscy oskarżeni zasądzeni zostali na zwrot 17,40 zł wartości skradzionego drzewa na rzecz Skarbu Państwa.

### JESZCZE KRADZIEŻ LEŚNA

Hieronim i Henryk Lewandowscy — robotnicy z Hameru — w grudniu ub. r. z lasu państwowego Mokrylas wspólnie ścięli jedną sosnę wartości 10 zł i zabrali ją ze sobą. Za kradzież tą każdy zapłacić będzie

## Wyjeżdżasz na wakacje

spiesz i zamów w naszej administracji

## Głos Wąbrzeski

który jest najlepszym łącznikiem z Wąbrzeźnem.

Być członkiem L. O. P. P. to

OBOWIAZEK KAŻDEGO

musiał 100 zł grzywny lub przez 20 dni pracować w lesie państwowym wzgl. posiedzieć w więzieniu oraz zwrócić 10 zł Skarbowi Państwa tytułem odszkodowania za skradzione drzewo.

### NIEPOPRAWNY ZŁODZIEJ!

Szesnastoletni Hugon Sieg z Poćwiardowa powtórnie zajął miejsce za kratkami, oskarżony o to, że z końcem lutego br. z leśnictwa państwowego Baraniec razem ze Stanisławem Olszewskim z Golubia spiliował trzy żerdzie dębowe wartości 5,80 zł. I w tym wypadku Sąd zastosował jako karę środek wychowawczy — oddanie go pod dozór odpowiedzialny specjalnemu kuratorowi.

## Z Pomorza

— **Toruń Koń wyskoczył z pociągu.** Z jadącego w kierunku Warszawy pociągu towarowego pomiędzy stacjami Brzozy a Ołtuchynem wyskoczył z wagonu koń wojskowy. Konia tego następnego dnia odnaleziono zabitego.

— **Toruń. (Dziecko o 6 palcach u rąk i nóg).** W rodzinie Pawła Markowskiego, bezrobotnego robotnika, zam. przy ul. św. Wojciecha w Toruniu przyszło przed miesiącem na świat dziecko, które jest prawdziwym wybrykiem natury, a mianowicie dziecko posiada po 6 palców u rąk i nóg. Wszystkie inne dzieci, a posiada ich p. Markowski czworo, są zupełnie normalne.

— **Puck. (Tragiczny koniec jazdy motocyklem).** Rzeźnik Jan Lidzbarski z Pucka w drodze do Gdyni, przy wymijaniu samochodu, wpadł motocyklem na słup telegraficzny. Druk, podtrzymujący słup przeciął mu gardło tak, że Lidzbarski padł trupem na miejscu. Towarzysz jego z wypadku wyszedł cało.

— **Kościerzyna. (Pożar domu).** — U Bolesława Jażdżewskiego spalił się dom mieszkalny przy ul. Kościuszki nr. 3. Poszkodowany oblicza stratę na sumę około 10.000 zł. Śledztwo ujawniło, że chodzi tu o wypadek umyślnego podpalenia celem uzyskania wysokiej premii asekuracyjnej. W związku z tem Jażdżewski został odstawiony do dyspozycji Sądu Grodzkiego.

## Z całej Polski

— **Gniezno. (Śmierć w odmętach jeziora).** — Na jeziorze Gorzuchowskim w powiecie gnieźnieńskim jeździł kajakiem 20-letni Wojciech Nowak i 20-letni Szczepan Wolek. — Wskutek nieostrożnego zachowania się na jeziorze, kajak w pewnej chwili wyrwał się i obaj wiosłarze wpadli do wody. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano ich wyratować.

— **Kielce.** — (Tragiczny wypadek w kąpieli). Pod Nasilowem w pow. kozienickim wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas kąpieli w Wiśle 4-ga dzieci, jedno z nich 7-letnia Irena Walesek zaczęła tonąć. Z pomocą pospieszył jej starszy brat oraz dwaj koledzy. Mimo rozpaczliwych wysiłków żadne z dzieci nie zdołało się uratować.

## Kącik radjowy

CZWARTEK, dnia 9 lipca.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.03 „Charlie Kunz” (płyty); 6.23 Program na dzisiaj; 6.28 Parę informacji; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka (płyty); 7.20 Dziennik poranny; 12.03 Orkiestra salonowa; 12.55 „Łowy tałem” pogadanka rolnicza; 13.05 Koncert symfoniczny; 14.30 „Scena i ekran” (płyty); 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Przyroda w lipcu” — pogadanka dla dzieci starszych; 16.00 Koncert; 16.45 „Walka ze szpiegostwem” — odczyt; 17.00 Pieśni Griega; 17.20 Koncert symfoniczny; 17.50 „Znaczenie powietrza górskiego dla zdrowia — pogadanka; 18.00 „Jak spędzić święto?”; 18.10 Piosenki (płyty); 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Teatr Wyobraźni; 19.30 Koncert Kapeli Ludowej; 21.15 Utwory Maxa Regera; 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna; 22.10 — Wiadomości sportowe z Pomorza; 22.15 filmowe; 22.00 Sport w Wilnie — pogadanka; 22.10 — Wiadomości sportowe z Pomorza; 22.15 Audycja muzyczna.

PIĄTEK, dnia 10 lipca.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.03 Na dzień dobry (płyty); 6.23 Program na dzisiaj; 6.28 Parę informacji; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka (płyty); 7.20 Dziennik poranny; 12.03 „Rossini” (płyty); 12.55 Fragment z powieści „Chłopi” (Lato) Wł. Reymonta; 13.05 Dziennik południowy; 14.30 Muzyka lekka (płyty); 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Roz-

## Każdy rozumny człowiek...

wie, że czytanie gazety w dobie obecnej jest koniecznością, że bez gazety człowiek karmi się tylko niesprawdzonymi plotkami i pogłoskami. Gazeta musi być w każdym domu, w każdej rodzinie, nie jako gość, ale jako stały domownik. Dla powiatu wąbrzeskiego najodpowiedniejszym pismem jest „GŁOS WĄBRZESKI” —

mowa z chorymi ks. kapelan Michała Rekęsa ze Lwowa; 16.00 Miniatury muzyczne; 16.45 Wewnętrzne prace POW. w latach 1914—1935 — odczyt; 17.00 Recital śpiewaczy; 17.20 Trio salonowe Polskiego Radja; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Pięknio z emi pomorskiej — feljeton; 18.15 Utwory Ludomira Różyckiego (płyty); 18.25 Koncert reklamowy; 18.45 Samochodem przez Polskę; 18.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 19.00 Wielki koncert muzyki polskiej z Wawelu w Krakowie; 20.00 Recytacje o Wawelu; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Pogadanka aktualna; 21.05 Mozaika muzyczna; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Mu-

## CZWORACZKI ODWIEDZAJĄ PIĘCIORACZKI.

Z końcem maja (28-go) obchodziły słynne pięcioraczki Diome swoje 2-nie urodziny. Cała Ameryka aż trzęsła się od sensacji. Przez pół godziny słuchano przez setki tysięcy aparatów nieartykułowej dźwięki pięciu głosów doskonale się czującego rodzeństwa. Szczytem sensacji stała się zapowiedź opiekującego się pięcioraczkami dr Dafce, który zapowiedział, że milionowi słuchacze usłyszą kilka wyrazów francuskich, wypowiedzianych przez te maleństwa. Istotnie — wkrótce rozległy się dźwięczne tony kilku słów, wypowiedzianych przed mikrofonem przez rozbawione małe towarzystwo. Sensacją również stała się zapowiedziana wizyta czworaczków z Texas, przybywających do pięcioraczek.

## PRZEPISY BUDOWLANE W ZNIESIONYCH MIASTACH.

Okólnikiem Nr. 39 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że zniesienie ustroju miejskiego, jak również podniesienie danej miejscowości do urzędu miasta, automatycznie powoduje stosowanie do danych miejscowości nie poprzednio obowiązujących, lecz odpowiednio innych przepisów prawa budowlanego.

## PAMIĘTAJCIE,

że każdy grosz, oddany w ręce żydowskie, uboży naród polski.

## Życie towarzysza

— Zebranie Zarządu K. S. „Pogoń” odbędzie się w dniu 8. 7. br. w lokalu druha prezesa. na które wszystkich członków zarządu uprzejmie zaprasza. Prezes.

— **AKCJA KATOLICKA.** W czwartek o godz. 20-tej (8 wiec.) odbędzie się w salce parafjalnej zebranie Akcji Katolickiej i wszystkich zainteresowanych „Kiermaszem parafjalnym”. O liczne przybycie prosi Ks. Proboszcz.

— **Kowalewo.** — W niedzielę dnia 12-go lipca 1936 r. o godz. 12,30 odbędzie się zebranie Związku Inwalidów Woj. R. P. ma sali p. Juszkowiaka. O liczny udział prosi Zarząd.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

Numer akt: Km. 172, 531/36.

### WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin mający kancelarię w Kowalewie ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 23 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lica 1936 roku o godz. 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Kowalewo karta 59, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wiarytelności w kwocie około 2,100 zł. przypadającej wyrzycielce Marji Mossakowskiej w Gdańsku od dłużnika Ignacego Ramutkowskiego i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Kowalewo, dnia 27 czerwca 1936 roku.

Litwin (—) komornik.

### Związek Rezerwistów — Rychnowo

W niedzielę, 12 lipca br. w lesie na łące obok toru, odbędzie się

## wielka zabawa letnia

Koncert doborowej orkiestry, gry i zabawy, strzelanie o nagrody, dla pań i panów, wiele innych niespodzianek.

Początek koncertu o godzinie 14 tej

Po koncercie  
**ZABAWA TANECZNA**  
na sali p. Dejewskiego w Rychnowie  
◀ Bufet na miejscu ▶

Szan. Obywatelstwo Rychnowa i okolicy, prosi o poparcie

ZARZĄD

Gromada Czystochleb  
przedzierzawia dnia 11 lipca br.  
**trawę na łąkach**  
Bagniska Zgniłka  
Zbiórka reflektantów o godz. 8.30, przed oberżą p. Marasińskiego

Soltyś  
Książnica Kopernikowska  
w Toruniu

Z powodu częściowej likwidacji gospodarstwa **przedam** w drodze licytacji **dnia 18 lipca o godz. 10 przedpołudniem, w osadzie nadleśnictwa Konstancje wo** (poczta Golub), następujące przedmioty:

1 wóz roboczy na parę koni,  
2 kultywatory 9 zębowe,  
1 plug dwusiebowy, Wentzkiego,  
1 kufa na gnojówkę (600 ltr.)  
1 trój na oczyszczenia zboża

(Wiener Neustadt)  
1 siewnik do sztucznych nawozów 2 m. Deeringa

1 żniwiarka  
1 grabie konne 3 m.  
1 wał pierścieniowy uszkodzony.

Nadleśniczy  
(Tomaszek)

**PRACE MALARSKIE**  
szybko i tanio wykonuje  
**Jan Jabłoński**  
mistrz malarski  
Wąbrzeźno, ul. Chełmińska

## Pierze

ze skrzydeł gęsi i kaczek  
**sprzedaje**  
**po 10 gr. za 1 ft.**  
E GOETZ, Wąbrzeźno  
Tel. 174

## Maliny

borówki (czarne jagody)  
wiśnie bez ogonków ku puje stałe  
Wytwórnia win „Wibol”  
Wąbrzeźno ul. Jadwigi 3  
Telefon 45

**PIECZATKI**  
różnego rodzaju  
kauczukowe i metalowe  
szyldy miesięczne  
na drzwi dostarcza i firm.  
najtaniej  
**„Głos Wąbrzeski”**  
**B.SZCZUKA**  
Wąbrzeźno-Pom.

**ZIEMNIANKI**  
ma na sprzedaż Probostwo  
**Wielkie Radowiska**